

# kto bronil Lublina?



Żołnierze hitlerowskiego Wehrmachtu 18 września 1939 r. dopuścili się pierwszych zbrodni na ludności cywilnej w Lublinie. Kilka dni temu relacjonowaliśmy wspomnienia p. **Franciszka Miki**, który opowiadał o walkach w obronie miasta. Pan Mika opowiedział nam również o wstrząsającym wydarzeniu, które miało miejsce na Czechowie Górnym.

13 września rano p. Mika wracał do domu ze swojego prowizorycznego schronu poza miastem, gdzie schronił się wraz z dziećmi w czasie natarcia niemieckiego na miasto.

Od strony Czechowa Górnego szła wymizierowana kobieta lat ok. 40. Płacząca niewiasta opowiedziała, że ona i jej rodzina szukali

schronienia przed ostrzałem artyleryjskim w piwnicy niewykończonego domku na tzw. Piorunówce. Przebywało tam kilkanaście osób. Gdy nadeszli Niemcy, jeden z młodych żołnierzy kazał wszystkim wyjść z piwnicy i kolejno zastrzelił mężczyzn i starszych chłopców, łącznie siedem osób. Następnie żądał pieniędzy. Kobieta opowiadała urywanym głosem, że wyjęła z kieszeni nieco drobnych. Niemiec wrzeszczał i uderzył ją kolbą.

Wiadomo, że nie tylko gestapo i SS, ale także żołnierze Wehrmachtu i to już w pierwszych dniach okupacji, dopuszczali się licznych mordów i zbrodni na cywilnej ludności. Do dziś żyje w Lublinie wiele osób, które pamiętają takie fakty i być może, dysponują nawet dokumentami. Apelujemy, zgłaszajcie się do nas drodzy czytelnicy. Będziemy publikować zarówno relacje dotyczące bohaterskiej obrony miasta jak i te relacje, które dotyczą męczeństwa ludności.

(jur)